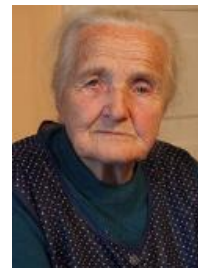


JANINA MATYSIAK

ur. 1928; Dębina



Miejsce i czas wydarzeń	Dębina, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, żołnierze niemieccy, żołnierze radzieccy, lotnisko, życie codzienne w czasie okupacji, relacje z żołnierzami

Szwab poszedł, to przyszedł ruski

Przyszło trzech chłopów ze Zdziłowic. Mamusia tym chłopom nagotowała czarnej kawy. Chleb już nie był świeży, tylko taki czerstwiejszy, smalcem posmarowała. A te szwaby widziały, ale nic nie mówiły. Mamusie tak klepały po plecach, że tak im jeść naładowała. A myśmy w schronach siedzieli na polu. To się palił Błazek, Węglinek, Świerczyna. Te bumby leciały, tośmy tam już w sześcioro w takim dole głębokim siedzieli. I za stodołę te szwaby kazały schron wykopać. I te ze Zdziłowic chłopcy byli. I później dwóch przeżyło, a trzeciemu żona dała klusków z serem. Dzie taki wygłodzony? Ludzie! Kluski z serem? I umarł jeden. A dwóch przeżyło. No i później, jak ruski poszedł, ten szwab poszedł. Ruski zaro tu we żniwa zaceli. Bo już żyto u nas było wyżniete sierpem. Tośmy z siostrą zakopali mąkę w dali tak, żeby na polu. Suchych jagód było dużo nasuszone czarnych. I śmy z siostrą zakopali. Myśmy byli na polu na Dębinie, i siostra przyleciała, ta co w Hrubieszowie, to mała przecież wtenczas była. Mama mówi: „Chodź, bo ludzie snopki wożo i kartofle kopio” Szwaby już ludzi nawołały i kartofle nam wykopały. No i lotnisko robiły. Tu u nas mieszkały, trzech, czy czterech wtenczas tych kierowców. Wozily te kraty z Wilkołaza. Takie podjazdy pod te lotniska. Ale magazyn z bombami był w lesie tutaj. I takie podjazdy były. A samolot, o tu stał, jak nasza ta łobora. Ta, co tu tera stoi poddasze, to tu stał samolot. Tak my z siostrą sieczkę żneli krowom, czyśmy młócili cepami, to jaż dach im się do góry podnosiło. I do koła nie wolno tu było przejść. Tyko krowom. A później, jak już lotnisko zrobiły, to u nas mieszkały. Tu był u sąsiada szpital i ten ambulans stał taki na podwórzu. Stał samochód. To tych chorych mężczyzn do tego... U nas był pilot-inżynier i lekarz. To w dwóch chałupach. Ale ciasno. Tu był łóżko jedno, drugie. A my z tą pielęgniarką śmy koło pieca obie spały. Jeszcze się pytała, ta Nina, rusko pielęgniarka, tak mówiła, żeby broń Boże, że ich chłopaki bolne so. Tak że myśmy byli pod tako opieką. I z to pielęgniarko. To jak śmy do kościoła w niedziele

szli, to już i ona z nami szła. Tam daleko trza było iść, bo nie wolno przez lotnisko przechodzić, tylko krugom. Tośmy chodzili, i łona chodziła czasem do kościoła. A nie, to tam se poszła gdziesik tam do swojej koleżanki. I późnij my szliśmy z kościoła, to znowu żeśmy się razem schodzili, i bez lotnisko, to blisko. No i ten lekarz pojechał na święta, na Boże Narodzenie gdzieś do swojego kraju. A ten inżynier z nami był. Tam mamusia wszystko gotowała - wpierv fasole z miodem, czy tam z jakimś powidłami. To tam te kapuste, fasoli, kasze tam różne, te pąki. Bo ryby nie było. No i to na oleju wszystko. Ale mówi, że: „Mie nužno żyć. Adin jak palec” A już siostra za męż, ta starszo, jak miała wychodzić, to poszły z krowo do Bychawy na targ. Na Emielinie dzieś tam nocować miały, u tego kuzyna, u ty kuzynki, bo już nie żył ten wujek. A tu była, tam dali, ta stołówka do pilotów i studnia, tam, dzie myśmy chodzili. To nie wolno było, tyko tu później myśmy chodzili do sąsiadów po wode. Bo już ony se tu wykopały. Cała Kolonia tu przychodziła po wode. A tam noc i dzień chodziła warta, żeby ty wody nie zatruć. To ten pilot przynosił jeść, bo siostra mało była. Zosia i Hela. Mowi: „Ty małaletnia jeszcze, to Ty nie umiesz gotować” Ale myśmy wszystko umieli robić, bo mamusia nas uczyła. Tylko przyglądało się, to się już widziało, co było robić. To przynosił to jedzenie, takie dobre, to z ty kuchni wszystko, żeby tym dzieciom krzywdy nie było. To już żeśmy byli pod tako opieką. Bo było różnie, po dalszych, po obcych, to i gwałciły nawet, i staruszki, babki. To szwoleć.

Data i miejsce nagrania	2017-09-15, Kolonia Wola Studzieńska
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"